

Państwa OPA mogą zaatakować Wenezuelę

16 września 2018

Możemy zaatakować Wenezuelę – tę jednoznaczną groźbę wyraził sekretarz generalny Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) Luis Almagro, a jego słowa należy traktować poważnie.

Almagro wypowiedział się w taki sposób w kolumbijskim mieście Cucuta, niedaleko od granicy z Wenezuelą. Kolumbia jest w silnym sporze z Wenezuelą, a prezydent tej ostatniej – Nicolas Maduro, oskarżył władze Kolumbii o współdziałanie podczas ostatniej próby zamachu na niego przy pomocy drona.

Cucuta zмага się z falą uciekinierów z terenów sąsiedniej Wenezueli, którzy szukają lepszego życia w związku z ostrym kryzysem ekonomicznym, który ma miejsce w Wenezueli.

Na początku maja Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji oznajmiła, że napływ migrantów do Kolumbii zwiększył się w ostatnim roku 10-krotnie. Jeśli w 2015 roku było ich 89 tysięcy, to w 2017 – już 900 tysięcy. Ogólnie z powodu kryzysu ekonomicznego ogólna liczba emigrantów wenezuelskich osiągnęła liczbę 2,5 miliona. Jak donosi Organizacja, z tego ponad milion zatrzymało się w Kolumbii. Kraj ten poprosił więc o pomoc OPA. Organizacja, w której USA są nader istotnym członkiem (siedziba Rady OPA znajduje się w Waszyngtonie) zareagowała niezwłocznie.

„Co się tyczy wojskowej interwencji w celu obalenia Nicolasa Maduro, to nie powinniśmy wykluczać żadnego wariantu” – powiedział Almagro. Wcześniej na ulicach miasta do sekretarza OPA podbiegł jeden z uciekinierów krzycząc: „Pomóżcie nam! Ja i żona jesteśmy wykwalifikowanymi pracownikami a znajdujemy się tutaj! Niech wejdą Amerykanie!”

Słowa sekretarza generalnego Organizacji Państw Amerykańskich

mają duże szanse na realizację, ponieważ to byłby pożądanym przez USA scenariusz, który jednocześnie nadałby interwencji zbrojnej mającej na celu obalenie Nicolasa Maduro pozory legalności. Wprawdzie statut – Karta Organiczna – mówi, że celem OPA jest m.in. umacnianie pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie amerykańskim, pokojowe regulowanie sporów między państwami członkowskimi, suwerenność i równość państw a także pokojowe rozwiązywanie sporów i nieinterwencję, ale, jak uczy najnowsza historia USA, to nie są sprawy istotne, kiedy chodzi o obalenie niewygodnych polityków.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu